

**Sygn. akt: I C 617/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Wojciech Waclaw
Protokolant:	p.o. sekr. sąd. Paulina Pawłowska

po rozpoznaniu w dniu 2 listopada 2016 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. F.**

**przeciwko Stowarzyszeniu na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i (...) w G. I.**

**przy udziale interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...) SA w W.**

**o zapłatę**

I oddała powództwo;

II przyznaje pełnomocnikowi z urzędu adw. D. R. wynagrodzenie w kwocie 4428,- zł ( wraz z podatkiem VAT), które nakazuje wypłacić ze środków budżetowych Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie);

III nie obciąża powoda kosztami procesu na rzecz pozwanego oraz interwenienta ubocznego.

**Sygn. akt I C 617/15**

## UZASADNIENIE

Powód M. F. w pozwie z dnia 21 października 2015 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i (...) w G. I. kwoty 150.000 złotych, oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że na podstawie decyzji MOPS w G. I. jako osoba niepełnosprawna uczęszczał do Ś. (...) Samopomocy w G. I., zarządzanego przez pozwane Stowarzyszenie. W dniu 31 maja 2015 r. na terenie placówki powód przewrócił się na lewy bok, na skutek czego doznał złamania lewego biodra. Po wypadku powód nie mógł ruszać lewą nogą, z bólu nie mógł też spać w nocy. Wymieniony przeszedł operację, która przyniosła jedynie słabą poprawę. Powód nie może chodzić po domu, dźwigać przedmiotów o masie przewyższającej 1 kg, nie jest też zdolny wejść po schodach bez przytrzymywania się poręczy. Ostatecznie powód podniósł, że zdarzenie, do którego doszło na terenie placówki pozwanego zniszczyło mu życie.

W piśmie procesowym z dnia 13 lipca 2016 r. (k. 120-123) powód rozszerzył swoje pierwotne żądanie, domagając się dodatkowo zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty 150.000 złotych od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W

uzasadnieniu tego pisma rozszerzył także podstawę faktyczną powództwa, podając, że do wypadku, który miał miejsce w dniu 31 maja 2015 r. doszło w wyniku zaczepienia nogą o próg. Wskutek tego zdarzenia powód doznał szeregu cierpień psychicznych jak i fizycznych. W toku leczenia został zaopatrzony w wyciąg bezpośredni, co spowodowało jego dodatkowe dolegliwości bólowe. Powód nie mógł się poruszać, przez co na jego ciele powstały odleżyny. Po wyjściu ze szpitala powód musiał prowadzić oszczędny tryb życia. Poruszał się o kulach, zaś w jego organizmie pozostały szwy pooperacyjne. Był on zdany na pomoc innych osób przy wykonywaniu podstawowych czynności życiowych. Mimo rehabilitacji powód nie odzyskał pełnej sprawności, do dziś odczuwa skutki zdarzenia powodującego szkodę. Powód podniósł, że z uwagi na swoją chorobę wymagał większej opieki niż inni uczestnicy zajęć. Pomoc taka nie została mu jednak zapewniona, o czym świadczy fakt, że przewrócił się wskutek potknięcia o próg, gdy wracał na salę zajęć.

W odpowiedzi na pozew z dnia 5 września 2016 r. (k. 137-139) pozwane Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i (...) wniosło o oddalenie powództwa w całości, o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, a także przyznanie jego pełnomocnikowi kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, które nie zostały opłacone w całości ani w części.

Uzasadniając swe stanowisko pozwany przyznał, że w dniu 31 maja 2015 r. podczas całodobowego treningu z zakresu samoobsługi i umiejętności społecznych w Ś. (...) Samopomocy w G. I. doszło do wypadku, w wyniku którego powód złamał lewą kość udową, przy czym całe zdarzenie miało miejsce, gdy powód w czasie wolnym od zajęć odprowadzał swoją córkę. Pozwany wskazał, że cały budynek jest przystosowany dla potrzeb osób niepełnosprawnych i nie ma w nim progów. Powód przewrócił się na korytarzu II piętra, na czystej, suchej i płaskiej terakocie. Nadto pozwany podniósł, że powód mimo swojej choroby (porażenie okresowe rodzinne hyperkalemiczne) nie wymagał większej pomocy niż przeciętny uczestnik zajęć. Pozwany zakwestionował także twierdzenia powoda, że po zakończeniu rehabilitacji nadal ma problemy z chodzeniem i dźwiganiem. Ostatecznie podniósł, że strona powodowa nie sprostала wymogom art. 6 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zakresie udowodnienia zasadności dochodzonego roszczenia. Powód nie wykazał, że w niniejszej sprawie ziściły się przesłanki odpowiedzialności deliktowej.

W piśmie procesowym z dnia 17 października 2016 r. (k. 202) interwenient uboczny wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód M. F. ma 66 lat, jest emerytem i zamieszkuje w miejscowości S..

Jest osobą niepełnosprawną, cierpi na schorzenie mięśni, tj. porażenie okresowe rodzinne hyperkalemiczne. Od 6 lat powód uczęszcza na zajęcia z zakresu treningu samoobsługi i umiejętności społecznych, których założeniem jest pomoc osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym. Zajęcia te odbywają się w Ś. (...) Samopomocy w G. I., prowadzonym przez pozwane Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i (...). Do wymienionej placówki uczęszcza także córka powoda, A. F..

(ok. bezsporne)

W dniach od 29 do 31 maja 2015 r. powód przebywał w placówce pozwanego w G. I., gdzie odbywał całodobowy trening samoobsługi i umiejętności społecznych. Uczestnicy terapii brali udział w zajęciach porządkowych, higienicznych, kulinarnych, a także przygotowujących do życia codziennego.

W trakcie treningu na 1-go instruktora przypadało 6-ciu uczestników zajęć. Uczestnictwo w treningu całodobowym wymagało przedłożenia dokumentacji medycznej, a przed jego rozpoczęciem przeprowadzany był wywiad ze świadczeniobiorcami. Powód nie informował pracowników pozwanego o swoich problemach ze zdrowiem.

(dowód: zeznania powoda, k. 240, dowód: decyzja MOPS z dnia 28.05.2015 r., znak: (...), k. 61, podanie powoda o objęcie ofertą usług całodobowych, k. 141, zeznania P. B. k. 240v)

W niedzielę 31 maja 2015 r. powód spędzał czas wolny od zajęć na terenie placówki ze swoją córką, A. F..

(dowód: zeznania A. F., k. 239v-240, zeznania powoda, k. 240)

Po pożegnaniu córki, ok. godz. 17:00 powód udał się korytarzem, znajdującym się na drugim piętrze placówki, z powrotem na salę zajęciową. Będąc na środku korytarza wymieniony potknął się i lewym biodrem upadł na płaską posadzkę. W czasie tego zdarzenia podłoga była sucha. Po kilku sekundach do powoda podbiegły dwie zaalarmowane hałasem pracownicy pozwanego, J. S. i E. P.. Ta ostatnia pobiegła po poduszkę pod głowę, podczas gdy J. S. wezwała pogotowie ratunkowe, pilnując powoda i przestrzegając go, aby nie próbował wstawać.

(dowód: zeznania powoda, k. 240, zeznania J. S., k. 238v-239, zeznania E. P., k. 239-239v, notatka z dnia 31 maja 2015 r., k. 142, fotografie, k. 235-237)

Po przyjeździe na miejsce zdarzenia ratownicy medyczni zdecydowali o przewiezieniu powoda do Szpitala (...) II w B., gdzie został umieszczony na Oddziale Chirurgii (...). Tam lekarze rozpoznali u powoda złamanie kości udowej lewej. M. F. został zaopatrzony w wyciąg bezpośredni za guzowatość kości piszczelowej lewej. W dniu 08 czerwca 2015 r. wykonano zabieg operacyjny w postaci aloplastyki biodra lewego. Dalsze leczenie powoda przebiegało bez powikłań. W dniu 15 czerwca 2015 r. został wypisany ze szpitala w stanie ogólnym i miejscowym dobrym, z zaleceniem codziennej zmiany opatrunków, kontroli w Poradni (...) Urazowo-Ortopedycznej, chodzenia o kulach z obciążeniem kończyny dolnej lewej, przyjmowania leków i podjęcia rehabilitacji.

(dowód: karta medycznych czynności ratunkowych, k. 60, karta informacyjna leczenia szpitalnego, k. 9-10v, historia choroby, k. 59)

W okresie od 14 sierpnia 2015 r. do 24 września 2015 r. powód przebywał na oddziale stacjonarnym Wojewódzkiego Szpitala (...), gdzie wykonano wobec niego zabiegi fizyko- i kinezyterapeutyczne.

(dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego, k. 73)

### **Sąd zważył co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty urzędowe i prywatne przedłożone przez strony, jak również zeznania J. S., E. P., A. F. i dowód z przesłuchania samych stron.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy w pełni potwierdza to, że w dniu 31 maja 2015 r. w prowadzonym przez pozwanego Ś. (...) Samopomocy w G. I. faktycznie miało miejsce opisywane przez powoda zdarzenie, z którego wywodzi on istnienie krzywdy po swojej stronie.

Natomiast nie potwierdził się procesowo fakt, aby do przewrócenia się powoda doszło na skutek zaczepienia nogą o próg czy inną nieoczekiwaną nierówność w podłożu, ani też nie znajduje potwierdzenia podnoszona na rozprawie okoliczność, że doszło do powyższego na skutek poślizgnięcia się na mokrej posadzce.

W tym zakresie Sąd dał pełną wiarę pracownikom pozwanego, J. S. i E. P., które w dniu 31 maja 2015 r. prowadziły zajęcia na terenie placówki i udzielały powodowi pierwszej pomocy. Wymienieni świadkowie jednoznacznie wskazały na załączonej do akt sprawy fotografii (k. 237) miejsce, w którym upadł powód, a które znajdowało się w pewnej odległości od drzwi.

Zdjęcia potwierdziły też brak jakichkolwiek nierówności czy progów, co miałoby stanowić zawinioną przyczynę upadku. Wzmiankowani świadkowie potwierdzili również, że podłoga zawsze jest czyszczona na koniec dnia, kiedy uczestnicy przebywają w swoich pokojach. Wskazali również, że na 1-go prowadzącego zawsze przypada 6 uczestników szkolenia, oraz że powód w trakcie zajęć nie wymagał wzmożonej opieki z uwagi na swój stan zdrowia, które to zeznania zasługują na wiarę.

Co więcej okoliczności te w istocie potwierdził sam powód, przesłuchany w charakterze strony. Choć podnosił on, że upadł w pobliżu drzwi do kuchni, ostatecznie nie stwierdził w swych zeznaniach, że potknął się o próg. Także w jego pierwotnym pozwie ta ostatnia okoliczność nie była przez niego podnoszona, co znamienne zaś, pojawiła się w piśmie na dalszym etapie sprawy.

Wtedy też dopiero wskazywano, że potknął się o próg. Jak już to jednak wyjaśniono okoliczność ta nie znajduje potwierdzenia ani w późniejszym przesłuchaniu M. F. w charakterze strony, ani też w zeznaniach J. S. i E. P..

Wynika z nich bowiem jednoznacznie, że placówka jest dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych i w żadnym przejściu na jej terenie nie znajdują się jakiegokolwiek progi i nierówności. Fakt ten potwierdziła także jednoznacznie córka powoda, A. F., która była i bywa na terenie Ś. (...) Samopomocy w G. I. i również jest uczestnikiem przeprowadzanych tam zajęć. Zgromadzony materiał dowodowy jednoznacznie przemawia więc przeciwko przyjęciu, aby do wypadku miało dojść na skutek potknięcia się powoda o próg, czy też inną nierówność.

Choć w toku rozprawy była podnoszona okoliczność, że do upadku powoda mogło dojść na skutek poślizgnięcia się, wymieniony przesłuchany w charakterze strony wskazał jedynie, iż „może nie było mokro, nie pamiętam”. Okoliczność, aby do upadku powoda miała przyczynić się mokra podłoga, nie znajduje potwierdzenia także w innych dowodach, w szczególności na to, aby było ślisko nie wskazywała córka powoda, która przebywała z nim wcześniej na terenie placówki.

Z zeznań A. F. wynika, że przed zdarzeniem spotkała się z ojcem na terenie placówki. Podążyła ona, że po zdarzeniu nie uskarżał się on na swój stan, doskwiera mu jedynie to, że kuleje na lewą nogę. Wskazała, iż trakcie zajęć nie wymagał on nadzoru lub pomocy osoby trzeciej. Wymieniona nie potrafiła jednak wskazać innych okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym przede wszystkim nie widziała sytuacji, w której ojciec przewrócił się na posadzkę, nadto w ogóle nie była obecna, w czasie i miejscu gdzie pracownicy pozwanego udzielały powodowi pomocy, ani też gdy przyjechała poń karetka pogotowia.

Przesłuchany w charakterze pozwanego prezes Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i (...) w G. I., P. B., nie miał wiedzy na temat okoliczności towarzyszących zdarzeniu. Opisał on natomiast profil działalności stowarzyszenia, którego celem nie jest udzielanie stałej pomocy medycznej, a jedynie pomoc społeczna w postaci przeciwdziałania skutkom wykluczenia społecznego osób niepełnosprawnych.

Dowody w postaci dokumentów nie były kwestionowane zarówno jeśli chodzi o ich autentyczność, jak i prawdziwość stwierdzonych nimi okoliczności, wobec czego Sąd nie znalazł podstaw, by odmówić im wiarygodności.

Niewątpliwie zaś jeśli chodzi o znajdujące się w aktach sprawy fotografie, choć same w sobie nie mogłyby stanowić dowodu na okoliczności podnoszone przez pozwanego, miały one istotne znaczenie dla przedstawionej wyżej oceny dowodów z zeznań świadków.

W tak ustalonym i ocenionym stanie faktycznym powództwo oparte na odpowiedzialności deliktowej podlegało oddaleniu.

Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Z kolei jak stanowi art. 430 k.c., kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności.

Mając na uwadze, że pozwany jest osobą prawną, a powód nie wywodzi swojej szkody z działań jego organu (art. 416 k.c.), jedyną przesłankę roszczenia powoda wobec pozwanego mógłby stanowić art. 430 k.c., który opiera odpowiedzialność powierzającego za szkodę z faktu podporządkowania organizacyjnego innej osoby (podwładnego), której zostaje powierzone dokonanie czynności na rachunek powierzającego, oraz z faktu zawinionego wyrządzenia szkody przez tę osobę.

Podwładnym jest ten, kto podlega kierownictwu zwierzchnika i ma obowiązek stosowania się do jego wskazówek. Co do zasady, podwładny jest osobą fizyczną, nawet jeśli podlega jedynie kierownictwu organizacyjnemu, a przy wykonywaniu swoich obowiązków ma zapewniony duży zakres samodzielności (lekarze, inżynierowie, prawnicy). Dotyczy to zwłaszcza wypadków, gdy osoby takie są zatrudnione w ramach stosunku pracy.

W okolicznościach niniejszej sprawy pracownikom pozwanego nie sposób było w świetle ustalonego stanu faktycznego przypisać jakiegokolwiek działania lub zaniechania, które byłyby bezprawne i zawinione, oraz pozostawałyby w związku przyczynowym z uszkodzeniem ciała doznany przez powoda.

Powód nie wykazał tych okoliczności w procesie, co po myśli art. 6 kc spoczywało na nim skoro ze zdarzenia z dnia 31 maja 2015 r. wywodził skutki prawne w postaci odpowiedzialności pozwanego.

Przede wszystkim nie udowodniono, aby upadkowi powoda towarzyszyła jakakolwiek sprawcza przyczyna zewnętrzna, której źródłem byłoby co najmniej zaniechanie (choćby organizacyjne) leżące po stronie pozwanej.

Jednocześnie wskazać należy, iż powód jest osobą starszą, cierpi na schorzenie mięśni, co mogło mieć wpływ na jego zdolność zachowania równowagi w dniu 31 maja 2015 r. a co z pewnością nie obciąża pozwanego.

Powtórzyć w tym miejscu też należy, że z materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że na terenie Ś. (...) Samopomocy w G. I. nie ma przejścia, w którym znajdowałby się próg, a podłoga w chwili zdarzenia nie była śliska, zatem pozwanemu nie sposób przypisać jakiegokolwiek działania lub zaniechania mającego wpływ na zajście tego zdarzenia.

Jak stwierdzono bowiem w orzecznictwie, „wymagania należytego nadzoru nad osobami pozostającymi pod opieką placówek opiekuńczo-wychowawczych, organizacji i innych podmiotów, które swoje zadania w tym zakresie wykonują powierzając czynności, wykonywane na rachunek tych podmiotów, osobom podlegającym ich kierownictwu (art. 430 k.c.) zależą od takich m. in. czynników jak cel jaki określona placówka lub organizacja ma realizować, warunki, charakter, czas pobytu pod nadzorem i opieką, wiek podopiecznych i stopień ich dojrzałości. Najogólniej sformułowana w tym względzie zasada dotyczy obowiązku zapewnienia podopiecznym bezpieczeństwa pobytu, czemu powinny służyć wszystkie właściwe w zależności od okoliczności środki organizacyjne i nadzorcze leżące w granicach możliwości personelu placówki” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2012 r., V CSK 110/11, LEX nr 1211871).

W tym kontekście podnieść należy, że nie sposób zarzucić pracownikom pozwanego Stowarzyszenia, aby dopuścili się oni uchybienia swoim obowiązkom, pozostawiając pozwanego samego w jego czasie wolnym, poza zajęciami.

Z art. 51a ust. 1 ustawy z dnia z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz.U.2016.930 j.t. z dnia 2016.06.29) wynika, że celem środowiskowych domów samopomocy jest w szczególności zwiększanie zaradności i samodzielności życiowej uczestników, a także ich integracji społecznej. Zgodnie z ust. 2 powołanego przepisu, środowiskowy dom samopomocy świadczy usługi w ramach indywidualnych lub zespołowych treningów samoobsługi i treningów umiejętności społecznych, polegających na nauce, rozwijaniu lub podtrzymywaniu umiejętności w zakresie czynności dnia codziennego i funkcjonowania w życiu społecznym.

Z żadnego też przepisu nie wynika obowiązek permanentnego nadzoru nad osobą uczestniczącą w treningach i szkoleniach, ani też pilnowania jej z uwagi na stan zdrowia, w tym także w czasie poza zajęciami, nie jest to bowiem technicznie ani możliwe ani niezbędne. Powód zresztą przesłuchany w charakterze strony sam przyznał, że zataił swój stan zdrowia, zaś z zeznań prezesa pozwanego Stowarzyszenia wynika, że podanie tych okoliczności skutkowało lub mogło skutkować odmową przyznania świadczenia przez MOPS w G. I., czym pewno powód nie byłby zainteresowany.

W tej sytuacji pracownikom pozwanego nie można przypisać jakiegokolwiek zaniechania, które mogłyby podlegać ostatecznej ocenie jako bezprawne, zawinione i co najmniej „współprzyczynowe” dla powstania szkody na osobie powoda.

Powód zresztą nie wykazując przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanego, a nawet w istocie nie przytoczył, na czym miałyby polegać obiektywnie i subiektywnie zarzucalne zachowanie osób podległych pozwanemu. Mając powyższe na uwadze, powództwo podlegało oddaleniu jako bezpodstawne (punkt I wyroku).

Sąd przyznał pełnomocnikowi z urzędu, adw. D. R. wynagrodzenie w kwocie 4428 złotych za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu (punkt II wyroku), o czym orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz.U.2015.615 j.t. z dnia 2015.05.06). Wysokość wynagrodzenia wynika z § 2 pkt 1-3 i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t. z dnia 2013.04.16). Stosowanie tego rozporządzenia do niniejszej sprawy wynika zaś z § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2016.1714 z dnia 2016.10.18), zgodnie z którym do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd nie obciążył powoda kosztami procesu na rzecz pozwanego oraz interwenienta ubocznego (punkt III wyroku), uznając że przemawia za tym sytuacja majątkowa i osobista powoda. Wymieniony jest osobą starszą, schorowaną, utrzymuje się z niskiej emerytury i korzysta ze świadczeń z pomocy społecznej. Zachodzi więc szczególny wypadek, o którym mowa w powołanym przepisie, uzasadniający nieobciążanie strony przegrywającej kosztami procesu.